

Sygn. akt **II AKa 160/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Stanisław Stankiewicz (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marzeny Paterek

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. sprawy

1) **A. W. (1)**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 278 § 1 k.k.

2) **P. S.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

3) **M. Z.**

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k., art. 157 § 2 i 4 k.k.

4) **G. Z.**

oskarżonej z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora co do oskarżonego A. W. (1) i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 109/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje prokuratora i obrońców oskarżonych A. W. (1), P. S., M. Z. i G. Z. za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. i adw. A. S. po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym P. S. i M. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych

z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty.

Sygn. akt II AKa 160/14 UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oskarżył A. W. (1), P. S. i M. Z. o to, że:

I. w dniu 26 listopada 2012 r. wG. na ulicy (...)

działając wspólnie i w porozumieniu, a nadto posługując się ręcznym miotaczem gazu o charakterze łzawiącym i obezwładniającym,

dwukrotnie pryskając K. K. w twarz doprowadzili go do przewrócenia się, a tym samym do stanu bezbronności, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia torbę z zawartością pieniędzy w kwocie 50.900 PLN, zrywając ją z ramienia, w wyniku czego powstały straty na szkodę Lombardu (...) w Z., a ponadto pokrzywdzony doznał powierzchownych zadrażnień spojówek obu oczu, które to obrażenia naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów ciała na okres poniżej 7 dni, czym działali na szkodę Lombardu (...) w Z.

Górze i K. K., a P. S. niniejszego czynu

dopuścił się będąc uprzednio skazany za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Świebodzinie, Zamiejscowy VI Wydział w Sulechowie z dnia 17 lutego 2011 roku VI K 702/10 m.in. za czyn z art. 289§2 k.k. na karę łączną roku pozbawienia wolności, która odbył w okresie od 15 czerwca 2011r. do 15 czerwca 2012r. i w ciągu pięciu lat od jej odbycia w wymiarze co najmniej 6 miesięcy,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k., zaś wobec P. S. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

a nadto **A. W. (1)** został oskarżony o to, że:

II. w dniu 19 listopada 2012 r. S. działając wspólnie i w

porozumieniu z G. Ż., posługując się ręcznym miotaczem gazu i pryskając w twarz G. Ż., która będąc z nim w porozumieniu i działając w celu pozorowania rozboju godziła się na użycie przemocy i gazu łzawiącego wyrwał z jej rąk reklamówkę z zawartością złotej i srebrnej biżuterii o łącznej wartości 10.000 PLN czym dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wskazanych przedmiotów działając na szkodę Lombardu (...)w S.

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,

nadto M. Z. został oskarżony o to, że:

III. w dniu 14 listopada 2012 r. w godzinach 18.00-18.30 w miejscowości S. nr (...)gmina T. województwo (...), w mieszkaniu oznaczonym numerem (...), będąc w stanie nietrzeźwości wywołał awanturę domową, podczas której podszedł do osoby najbliższej - ojca R. Z., a następnie uderzył go pięścią w prawą część twarzy, uderzył dwukrotnie „z główki” w okolice czoła i policzka prawego, a następnie kopał ojca po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarć skóry na plecach, ramionach i czole oraz bolesności palpacyjnej potylicy, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni

tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k.

G. Z. (poprzednio Ż.) została oskarżona o to, że:

IV. w okresie poprzedzającym dzień 26 listopada 2012 r. i w dniu 26 listopada 2012 r. w G. i S. pomogła A. W. (1), P. S. i M. Z. w dokonaniu rozboju na K. K. i na szkodę Lombardu - Komisju (...)w Z. poprzez udzielenie informacji co do zasad i funkcjonowania Lombardu, miejsca i sposobu przekazywania pieniędzy i wyrobów ze złota oraz srebra, a w dniu rozboju kontaktując się telefonicznie z A. W. (1) i udzielając informacji jakim samochodem, w jakie miejsce, z jaką kwota pieniędzy udał się K. K., mając jednocześnie wiedzę co do planowanego na nim rozboju,

tj. o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.,

V. w dniu 19 listopada 2012 r. w S. przy ulicy (...) woj. (...), będąc pracownicą Lombardu - Komisu (...) A. W. (2), wchodząc uprzednio w porozumienie z A. W. (1) co do przebiegu upozorowanego rozboju, a następnie działając z nim wspólnie i w porozumieniu dokonała przywłaszczenia powierzonych jej wyrobów ze złota i srebra o łącznej wartości 10.000,00 PLN działając na szkodę właściciela lombardu,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2014r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 109/13 orzekł, że:

I. oskarżonego A. W. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku z tymi zmianami, że ustala, że substancja zawarta w ręcznym miotaczu gazu nie była niebezpieczna dla zdrowia i życia człowieka oraz że działał na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą(...)z siedzibą w W. i K. K. i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego A. W. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku uznaje za winnego tego, że w dniu 19 listopada 2012 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z G. Ż., po uprzedniej przeprowadzonej za pośrednictwem brata K. W. pozornej sprzedaży jej jako pracownicy (...) w S. – placówki (...) z siedzibą w W. plastikowej biżuterii imitującej biżuterię złotą za nieadekwatną do jej wartości cenę 5.100 - zł, posługując się następnie ręcznym miotaczem gazu i pryskając tym gazem w twarz G. Ż., która będąc z nim w porozumieniu i działając w celu pozorowania rozboju godziła się na użycie przemocy i gazu łzawiącego, wyrwał z jej rąk reklamówkę z zawartością złotej i srebrnej biżuterii oraz wyżej wymienionej plastikowej biżuterii, po czym zabrał te przedmioty w celu przywłaszczenia, powodując na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. straty w wysokości 11.009,53 zł, co stanowi występki z art. 278 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę roku pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego A. W. (1) kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

IV. oskarżonego **P. S.** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, z tymi zmianami, że ustala, że substancja zawarta w ręcznym miotaczu gazu nie była niebezpieczna dla zdrowia i życia człowieka oraz że działał na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. i K. K. i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,

V. oskarżonego **M. Z.** uznaje za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, z tymi zmianami, że ustala, że substancja zawarta w ręcznym miotaczu gazu nie była niebezpieczna dla zdrowia i życia człowieka oraz że działał na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. i K. K. i czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 280 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

VI. oskarżonego M. Z. w zakresie zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku uznaje za winnego tego, że w dniu 14 listopada 2012 roku w godzinach 18.00-18.30 w miejscowości S. nr 63 gmina T. województwo (...), w mieszkaniu oznaczonym numerem (...), będąc w stanie nietrzeźwości wywołał awanturę domową, podczas której cztery razy uderzył ojca R. Z., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarć skóry na plecach, ramionach i czole oraz bolesności palpacyjnej potylicy, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie organizmu na okres poniżej 7 dni, co stanowi występki z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego M. Z. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

VIII. oskarżoną **G. Z.** (poprzednio **Ż.**) uznaje za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku, z tą zmianą, że ustala, że działała na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą(...) z siedzibą w W. i K. K. i kwalifikując ten czyn jako występki z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., za to na podstawie art. 280§1 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. wymierza jej karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33§2 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

IX. oskarżoną G. Z. (poprzednio **Ż.**) uznaje za winną zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku z tymi zmianami, że ustala, że uprzednio w ramach porozumienia z A. W. (1) przyjęła od jego brata K. W. na podstawie pozornej umowy kupna-sprzedaży plastikową biżuterię jako złom złota za nieadekwatną do jej wartości cenę 5.100 zł i że biżuteria ta była wśród przedmiotów zabranych przez A. W. (1) razem ze złodem złota i srebra, a suma strat wyniosła 11.009,53 zł na szkodę A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...)z siedzibą w W. i kwalifikując ten czyn jako występki z art. 284 § 2 k.k. za to na podstawie 284 § 2 k.k. wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda,

X. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonej G. Z. (poprzednio **Ż.**) kary pozbawienia wolności i grzywny łączy i wymierza jej karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny w wysokości 20 (dwadzieścia) złotych każda,

XI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej G. Z. (poprzednio **Ż.**) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,

XII. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego w postaci ręcznego miotacza gazu opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr II/447/12 na k. 390,

XIII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych kar zalicza okresy rzeczywistego pozbawienia ich wolności, i tak:

- wobec A. W. (1) od 4.12.2012r. do 25.06.2013r. – na poczet kary pozbawienia wolności,

- wobec P. S. od 6.12.2012r. do 21.02.2013r. – na poczet kary pozbawienia wolności,

- wobec M. Z. od 6.12.2012r. do 14.02.2013r. – na poczet kary pozbawienia wolności,

- wobec G. Z. (poprzednio **Ż.**) od 18.02.2013r. do 19.02.2013r. – na poczet kary grzywny przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny,

XIV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. następujących kwot:

- 50.900 (pięćdziesiąt tysięcy dziewięćset 00/100) złotych przez oskarżonych A. W. (1), P. S., M. Z. i G. Z. (poprzednio **Ż.**) solidarnie,

- 11.009,53 (jedenaście tysięcy dziewięć 53/100) złotych przez oskarżonych A. W. (1) i G. Z. (poprzednio **Ż.**) solidarnie,

XV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. G. i adw. A. S. kwoty po 1.771,20 zł tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu udzieloną oskarżonym P. S. i M. Z.,

XVI. zwalnia wszystkich oskarżonych z obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Postanowieniem z dnia 3 czerwca 2014r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zdecydował o sprostowaniu oczywistych omyłek pisarskich w wyroku.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli Prokurator Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim oraz obrońcy wszystkich oskarżonych.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonemu **A. W. (1)** na niekorzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił:

- rażącą niewspółmierność - łagodność kary łącznej pozbawienia wolności wymierzonej za zarzucone A. W. (1) przestępstwa polegającą na wymierzeniu kary łącznej w rozmiarze minimalnym - 3 lat pozbawienia wolności- z uwagi na zastosowanie przez Sąd zasady całkowitej absorpcji, przy łączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności w sytuacji braku jakichkolwiek przesłanek pozwalających na wymierzenie kary łącznej w minimalnym wymiarze, w szczególności biorąc pod uwagę pierwszoplanową rolę oskarżonego w dokonanych przestępstwach i postać zamiaru, co powoduje, że tak ukształtowana kara łączna jest niewspółmiernie łagodna, nie odzwierciedla rzeczywistej oceny zachowania sprawcy i nie jest właściwą reakcją na popełnione czyny, nie spełniając tym samym celów kary z zakresu prewencji indywidualnej i generalnej.

Podnosząc powyższy zarzut autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu A. W. (1) kary łącznej 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego **A. W. (1)** zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił:

1) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia i rzutujący w konsekwencji na błędnie przyjętą przez sąd kwalifikację prawną czynu poprzez przyjęcie, iż oskarżony swym zachowaniem w zakresie zarzutu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 280 § 1 k.k. w sytuacji gdy w przedmiotowej sprawie nie ma takich podstaw.

2) W przypadku nie podzielenia przez sąd zasadności powyższego zarzutu, podniósł naruszenie prawa materialnego mianowicie art. 280 § 1 k.k., poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że czyn zarzucany oskarżonemu w pkt I części wstępnej wyroku wypełni znamiona przestępstwa opisanego 280 § 1 k.k., w sytego gdy w przedmiotowej sprawie co do zarzutu przedstawionego w pkt I, oskarżony A. W. (1) nie wypełni znamion przestępstwa opisanego w art. 280 § 1 k.k.

3) Naruszenie art. 7 k.p.k. mogące mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na odmowie uznania w całości jako prawdziwych wyjaśnień złożonych przez oskarżonego A. W. (1) 5 uznaniu w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego K. K. oraz A. M., mimo że złożone przez pokrzywdzonego oraz świadka zeznania są sprzeczne, wykluczają się wzajemnie i nie znajdują poparcia w pozostałym materiale dowodowym tj. zeznaniach świadków między innymi R. M. (1) oraz wyjaśnieniach samych oskarżonych, a przez to dokonanie przez sąd I instancji błędnych ustaleń taktycznych w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku, polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k.

4) Obrazę przepisów postępowania tj. art. 5 § 2 k.p.k. mogącą mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia nie dających ssę usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego A. W. (1), wyrażające się na przyjmowaniu przez sąd I instancji wersji wydarzeń najmniej korzystnej dla oskarżonego.

5) Obrazę przepisów postępowania tj. art. 49 a k.p.k. poprzez orzeczenie względem oskarżonych obowiązku naprawienia szkody z art. 46 k.k., pomimo iż taki wniosek nie został złożony z zachowaniem terminu wskazanego w art. 49 a k.p.k.

6) Rażącą niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności orzeczonego względem oskarżonego A. W. (1), w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego dokonał oskarżony, oraz relacji do celów jakie kara wanna

spełniać w zakresie prewencji indywidualnej, szczególnej, społecznego oddziaływania oraz wychowania oskarżonego jako osoby młodocianej.

W konkluzji obrońca wniósł o

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu A. W. (1) w pkt B części dyspozytywnej wyroku z art. 280 § 1 k.k. na czyn opisany w art. 278 § 1 k.k.,
2. zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu A. W. (1) łagodniejszego wymiaru kary.
3. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie nałożonego na oskarżonych w pkt XIV wyroku, obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, ewentualnie
4. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego **M. Z.** zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary wymierzonej oskarżonemu i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił:

1) rażącą niewspółmierność - surowość wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych pozbawienia wolności poprzez niezastosowanie wobec oskarżonego M. Z. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, pomimo iż okoliczności przedmiotowej sprawy jednoznacznie przemawiają za zasadnością zastosowania wobec oskarżonego wskazanej instytucji i w konsekwencji wymierzenie kary pozbawienia wolności w zakiszeniu na okres próby;

2) niezastosowanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w sytuacji gdy najniższa kara przewidziana za zarzucane oskarżonemu przestępstwa i orzeczona wobec oskarżonego kara łączna 2 lat pozbawienia wolności jest niewspółmiernie surowa, a oskarżony z uwagi na swoją postawę, jaką prezentował zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i postępowaniu sądowym [przyznanie się do winy, złożenie obszernych wyjaśnień, wyrażenie skruchy, podanie wszystkich okoliczności zdarzenia] zasługiwał na szczególne potraktowanie i wymierzenie mu kary z zastosowaniem przepisu art. 60 § 2 k.k. z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

W konkluzji obrońca wniósł o:

- o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie orzeczenia o karze łącznej orzeczonej wobec M. Z., orzeczenie odnośnie kar jednostkowych z uwzględnieniem dobrodziejstwa art. 60 k.k., a następnie połączenie tychże kar i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej z warunkowym zwieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 5 lat, oraz

- o zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu adw. A. S. kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem II instancji, albowiem koszty te nie zostały uiszczone przez oskarżonego, nawet w części.

Obrońca oskarżonej **G. Z.** zaskarżył powyższy wyrok w części, w stosunku do w/w oskarżonej, w zakresie dotyczącym wymiaru kary tj. w pkt VIII, IX, X, XI oraz pkt XIV części dyspozytywnej wyroku i na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. zarzucił:

I. w pkt VIII, IX, X wyroku - obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie: - art. 58 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji wymierzenie oskarżonej kary grzywny, w sytuacji gdy jej trudna sytuacja majątkowa, spowodowana przede wszystkim faktem pozostawania bez zatrudnienia, a także nie przysługującym jej prawie do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, uzasadniają przekonanie, że oskarżona nie ma możliwości uiszczenia orzeczonej grzywny,

II. w pkt XIV wyroku - obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 46 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i orzeczenie wobec oskarżonej G. Z. solidarnego obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez uiszczenie na rzecz (...) z siedzibą w W. kwoty 50.900

zł oraz 11.009,53 zł podczas gdy, z uwagi na zasadę indywidualizacji kar i środków karnych, właściwym jest określenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w wysokości stosownej do udziału oskarżonej w wyrządzonej szkodzie.

Ponadto, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., zarzucił:

- rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonej w pkt IX części dyspozytywny wyroku kary 10 miesięcy pozbawienia wolności jako nieadekwatnej do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k., a w szczególności przekraczającej stopień społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy karą sprawiedliwą i wystarczająco dolegliwą byłaby kara 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku :

1. w pkt VIII, X poprzez uchylene orzeczenia o zasądzonej grzywnie,
2. w pkt IX poprzez wymierzenie oskarżonej za czyn opisany w pkt. V części wstępnej wyroku kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia tj. kary w wysokości 3 miesięcy pozbawienia wolności i uchylene orzeczenia o zasądzonej grzywnie,
3. w pkt XIV poprzez orzeczenie obowiązku naprawiania szkody stosowanie do udziału oskarżonej w wyrządzonej szkodzie,
4. poprzez rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie jej wysokości na nowo, na podstawie orzeczonych kar jednostkowych z zastosowaniem zasad pełnej absorpcji, a w razie nie podzielenia zasadności powyższych wniosków o:

1. uchylene zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczonej kary i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania,
2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) o zwolnienie oskarżonej G. Z. od ponoszenia kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze w całości.

Obrońca oskarżonego **P. S.** zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze (pkt IV) oraz solidarnego obowiązku naprawienia szkody (pkt XIV) i zarzucił:

a) na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w wymiarze trzech lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy w realiach niniejszej sprawy kara pozbawienia wolności powinna zostać wymierzona najwyżej w wymiarze dwóch lat, a jej wykonanie winno zostać warunków zawieszonych na okres próby wynoszący lat pięć,

b) na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i orzeczenie - wbrew istocie tego środka karnego i jego penalnym funkcjom - solidarnego obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonych A. W. (1), P. S., M. Z. i G. Z. poprzez zapłatę na rzecz (...)z siedzibą w W. kwoty 50.900,00 zł w sytuacji, gdy obowiązek ten winien zostać orzeczony wobec w/w oskarżonych pro rata parte, a co za tym idzie w stosunku do P. S. poprzez zobowiązanie go do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 2.500,00 zł.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

- a) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do lat dwóch oraz o orzeczenie o warunkowym zawieszeniu jej wykonania na okres próby wynoszący lat pięć,

b) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie wobec P. S. obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 2.500,00 zł. oraz o przyznanie kosztów obrony z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych, jak i skarga odwoławcza prokuratora, okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Analizując stanowiska skarżących przez pryzmat całości treści środka odwoławczego oraz podniesionych uchybień, trzeba stwierdzić, że przeprowadzona kontrola instancyjna nie wykazała tego, aby Sąd I instancji rozpoznając przedmiotową sprawę, dopuścił się obrazy wskazanych w nich przepisów prawa materialnego lub procesowego, względnie błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia oraz mogącego mieć wpływ na jego treść, tudzież wymierzył oskarżonym A. W. (1), M. Z., P. S. i G. Z. (dawniej: Ż.) kary rażąco niewspółmierne. W ocenie Sądu ad quem, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący, następnie zaś poddał je wnikliwej i rzetelnej analizie, a na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski co do winy oskarżonych A. W. (1), M. Z., P. S. i G. Z. w zakresie przypisanych im czynów, subsumcji prawnej zachowań poszczególnych oskarżonych, jak i - w konsekwencji - orzeczonej wobec oskarżonych kary, tudzież trafnie zdecydował o pozostałych rozstrzygnięciach zapadłego wyroku (w tym w zakresie orzeczonego wobec oskarżonych solidarnie obowiązku naprawienia szkody). Nadto bardzo obszerne pisemne motywy stanowiska Sądu I instancji (28 stron), spełniają zasadnicze wymagania dyspozycji art. 424 k.p.k. Uzasadnienie to dobitnie i przekonująco przedstawia tok rozumowania tego Sądu, a zaprezentowane tamże argumenty dają bardzo szeroką, przejrzystą i należycie umotywowaną odpowiedź na pytanie, dlaczego właśnie taki, a nie inny wyrok zapadł. Pisemne motywy orzeczenia w przeważającej mierze zawierają również analizę wszystkich kwestii podnoszonych w środkach odwoławczych i stąd też, w szerokim zakresie można się doń odwołać, bez zbędnego powtarzania tej argumentacji.

W pierwszej kolejności konieczne jest szczegółowe odniesienie się do najdalej idących zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy **A. W. (1)**, kwestionującego a quo zasadność przypisania winy temu oskarżonemu.

Na wstępie zauważyć należy, że skarga ta została niewłaściwie skonstruowana. Autor apelacji nie bacząc na samoistność zarzutu obrazy prawa materialnego i jakby nie ufając jego skuteczności, podniósł nadto zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz błędnych ustaleń faktycznych. Być może wyjaśnia to intencję obrońcy, który zapewne zakładał niekonsekwencję stanowiska zajętego w wywiedzionym środku odwoławczym. Jeśliby bowiem przyjąć, że istotnie doszło do obrazy prawa materialnego, tj. art. 280 § 1 k.k., to pozostałe zarzuty dotyczące czynu przypisanego zaskarżonemu w punkcie I części dyspozytywnej wyroku, byłyby oczywiście bezprzedmiotowe. Obrońca utrzymuje przecież, że wskutek błędnej interpretacji wskazanego powyżej w/w przepisu, oskarżonemu A. W. (1) zostało przypisane to przestępstwo (tj. z art. 280 §1 k.k.), mimo że prawidłowa subsumcja winna prowadzić, w przekonaniu do obrońcy, do zastosowania art. 278 §1 k.k. Słowem oczywiste jest, że całkowicie chybione było powołanie się przez obrońcę oskarżonego jednocześnie na zarzut obrazy przepisu prawa materialnego (art. 438 §1 k.p.k.) w sytuacji, gdy autor apelacji podniósł także zarzut określony w art. 438 pkt 3 k.p.k., tj. kwestionował ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Wymaga zatem podkreślenia, że obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (vide: postanowienie SN dnia z 4 maja 2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, s.894). Zarzut obrazy prawa materialnego jest bowiem legitymowany tylko wówczas, gdy dotyczy błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowania nieodpowiedniego przepisu lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględного respektowania. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym przez stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który - przy prawidłowych ustaleniach - miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 k.p.k. (vide: np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2002 r., V KKN 214/01, LEX nr 53005; wyrok SN z dnia 2 maja 1998 r., III KKN 249/98, Prok. i Pr. 1998/10/16). Nie ma bowiem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę, zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie podkreślają, że naruszenie

prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (vide wyrok SN z dnia 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). W konsekwencji, skoro obrońca oskarżonego A. W. (1) wyraźnie kwestionował dokonane przez Sąd I instancji ustalenia, na co wskazują główne z zawartych w apelacji zarzutów (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.) oraz treść uzasadnienia środka odwoławczego, to jest to płaszczyzna ustaleń faktycznych i stąd apelacja, podważająca stanowisko Sądu w tej mierze (wszak subsumcja prawna czynu oskarżonego w wyroku jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony podmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na podniesionych zarzutach odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (vide postanowienie SN z dnia 27 maja 2002 r., VKKN 314/01, LEX nr 53334, Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H.Beck, W-wa 2004 r.).

Nie zasługiwały na uwzględnienie podniesione w apelacji obrońcy A. W. (1) zarzuty przepisów obraży prawa procesowego. I tak wydaje się, że postawienie przez obrońcę zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., w realiach niniejszej sprawy, świadczy jedynie o niezrozumieniu charakteru tego przepisu. Norma ta jest adresowana do organów procesowych, w tym także sądów, nakazuje rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości. Skoro z brzmienia tegoż przepisu wynika, że reguła ta ma zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszystkich starań organu prowadzącego postępowanie nie da się usunąć występujących wątpliwości, to zostanie ona naruszona dopiero wówczas, gdy sąd meriti po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów, i po dokonaniu ich oceny, ustali co najmniej dwie równorzędne wersje możliwego przebiegu zdarzenia, a następnie dokona ustaleń w oparciu o wersję mniej korzystną dla oskarżonego (vide np. wyrok SN z 1.10.2002 r., V KKN 238/01, Prok. i Pr. 2003/3/15). Natomiast fakt, iż autor apelacji po dokonaniu własnej oceny dowodów wskaże na inny przebieg określonych zdarzeń i faktów, a ustalenia będą odmienne od tych poczynionych przez Sąd meriti, nie oznacza naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Nadto, naruszenie dyrektywy in dubio pro reo może być oceniane jedynie w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Zasada ta nie może natomiast stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości, co starają się czynić skarżący. Nie można tedy zasadnie stawiać zarzutu obraży art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co treści ustaleń faktycznych lub - co do sposobu interpretacji prawa, albowiem dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa, czy udało się je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez prawo procesowe i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, istotnie rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego A. W. (1), względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie Sąd powinien był powziąć. Zatem w wypadku (a taka sytuacja ma przecież miejsce w przedmiotowej sprawie), gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego lub zeznaniom pokrzywdzonego i innych świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (vide np. wyroki SN z dnia 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8 i 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5, postanowienia SN z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913 i 25.06.2003r, IV KK, LEX nr 80290). Nota bene warto także zauważyć, że kierując się m.in. wskazaniem art. 5 § 2 k.p.k. Sąd I instancji przypisał w punkcie I zaskarżonemu wyroku oskarżonemu A. W. (1) występki z art. 280 § 1 k.k., nie zaś zbrodnię zarzucaną mu przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia z art. 280 § 2 k.k.

Zupełnie bezzasadny okazał się kolejny zarzut procesowy autora omawianej apelacji - naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie przez Sąd I Instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegający - zdaniem obrońcy oskarżonego - na odmowie uznania w całości za prawdziwe wyjaśnień oskarżonego A. W. (1) i uznaniu w całości za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego K. K. oraz świadka A. M., skoro wywody argumentacji apelacji mają w tym aspekcie charakter wyłącznie werbalnej polemiki z racjonalnymi argumentami Sądu I instancji. W szczególności do wysunięcia twierdzenia o obrażeniu art. 7 k.p.k. dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim, założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego, który zebrany w sprawie

obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób wybiórczy i dowolny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Generalnie po raz kolejny wypada zatem przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto motywy te zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku (vide: wyrok SN z dnia 18.12.2012 r., III KK 298/12, Legalis; wyrok SN z dnia 26.01.2012 r., IV KK 272/11, Legalis; wyrok SN z dnia 04.07.1995 r., II KRN 72/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/6; wyrok SN z dnia 22.02.1996 r., II KRN 199/95, Prok. i Pr. 1996/10/10; wyrok SN z dnia 03.09.1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999/2/6).

Tymczasem obrońca oskarżonego A. W. (1) nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w zaskarżonym wyroku dotrzymany, a zatem zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu A. W. (1) w punkcie I części dyspozytywnej wyroku z art. 280 § 1 k.k. na czyn opisany w art. 278 § 1 k.k., wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary oraz uchylenie obowiązku naprawienia szkody. Trzeba zatem wskazać, iż okoliczność, że w niniejszej sprawie oceniono poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego autor omawianej apelacji, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k. Naturalnie odmienna ocena dowodów przedstawiona przez skarżącego - korzystna dla oskarżonego A. W. (1) - jest prawem obrońcy, jednakże nie wynika z niej samo przez się, by ocena dokonana w zaskarżonym wyroku charakteryzowała się zupełną dowolnością. Godzi się także przypomnieć, co wynika przecież z treści art. 7 k.p.k., że w dochodzeniu do prawdy obiektywnej sąd może posługiwać się nie tylko dowodami bezpośrednimi, którymi aktualnie dysponuje, ale również prawidłowym logicznie rozumowaniem wspieranym przesłankami natury empirycznej. Pozwala to sądowi na uznanie za dowód logicznie poprawnej koncepcji myślowej, której wnioski (informacje) swoją konsekwencją eliminują inne, chociaż nie muszą całkowicie wyłączać rozumowania odmiennego. Ma zatem prawo sąd oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tego rodzaju dowodach pośrednich, jeżeli racjonalnie uznał je za czyniące zadość postulatowi dochodzenia do prawdy obiektywnej i wyprowadził z nich wnioski odpowiadające zasadom logicznego rozumowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy - za zupełnie bezzasadne i nie znajdujące podstaw w zebranych materiale dowodowym należy uznać te argumenty autora apelacji, które ignorując zasadę kompleksowej oceny dowodów, zmierzają, wbrew prawidłowym ustaleniom zawartym w zaskarżonym wyroku - do oparcia tychże ustaleń faktycznych wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego A. W. (1). Wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, Sąd I instancji dokonał właściwej i zgodnej z naczelnymi zasadami postępowania karnego oceny wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym kluczowych dowodów z zeznań K. K. i R. M. (1) oraz wyjaśnień M. Z. oraz dowodów z dokumentów i opinii biegłych, a następnie wyciągnął z nich trafne wnioski, zaś analizę tą Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował jako logiczną i zgodną z zasadami prawidłowego rozumowania. Przede wszystkim obszernie, szczegółowo i wnikliwie pisemne motywy stanowiska Sądu I instancji przekonująco przedstawiają tok stosownego rozumowania, a zaprezentowane tamże argumenty wskazujące dlaczego poczyniono konkretne ustalenia, tak w zakresie strony przedmiotowej oraz podmiotowej przypisanego w punkcie I zaskarżonego oskarżonemu A. W. (1) czynu oraz jego kwalifikacji prawnej (str. 13-20 uzasadnienia). Nadto lektura pisemnych motywów wyroku umożliwia pełną ocenę zarzutów sformułowanych we wniesionej apelacji obrońcy w oparciu o materiał dowodowy, jaki został zebrany i w konsekwencji - brak jest jakichkolwiek podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, o co ewentualnie wnioskował obrońca A. W. (1).

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zasadnie przyznał relacjom pokrzywdzonego K. K. i świadka R. M. (1) walor wiarygodności, skoro były one spójne, logiczne, zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, konsekwentne oraz wzajemnie uzupełniały się. Jednocześnie Sąd meriti zasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom A. W. (1) w zakresie opisywanych przez w/w oskarżonego okoliczności zdarzenia, w szczególności umniejszania swojej przestępczej roli w przedmiotowym napadzie rabunkowym. Trafnie Sąd I Instancji zauważył, że w/w oskarżony

umniejszał swoją inicjatywę oraz rolę, jaką odgrywał w planowaniu, przygotowywaniu i popełnieniu czynu z art. 280 § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy, wyjaśnienia oskarżonego były zmienne. I tak w początkowym etapie śledztwa oskarżony A. W. (1) twierdził, że inicjatorem napadu w dniu 26.11.2012 r. był P. S., czemu przeczyły nie tylko wyjaśnienia P. S., M. Z. i G. Z. ale i zeznania K. K.. Z kolei w toku kolejnych przesłuchań w ogóle nie przyznawał się popełnienia przestępstwa i dopiero podczas ostatniego przesłuchania w śledztwie ponownie przyznał, że to on był inicjatorem rozboju. Słusznie Sąd meriti nie dał również wiary wyjaśnieniom A. W. (1) w zakresie, w jakim oskarżony usiłował on przekonać, że był niejako „umówiony” z K. K. co do przebiegu rozboju i pokrzywdzony godził się na takie rozwiązanie. Twierdzenie to nie tylko pozostaje w ewidentnej sprzeczności z relacjami samego K. K. oraz świadków R. M. i A. M., ale nadto jest zupełnie nieracjonalne w świetle okoliczności sprawy. Z poczynionych ustaleń wynika mianowicie, że oskarżony A. W. (1) oprowadzał K. K. po ulicachG.. przez dłuższy czas i „mamił” go perspektywą zawarcia transakcji, a przy tym w pewnym momencie kłamliwie zapewniał, że idzie po ojca. Jak trafnie i logicznie skonstatował te okoliczności Sąd I Instancji, gdyby pokrzywdzony rzeczywiście godził się na dokonanie rozboju, to opisane powyżej zachowania oskarżonego nie byłyby przecież potrzebne. Tego typu twierdzenia A. W. (1), stanowiące de facto podstawy apelacji, były zatem jedynie nieudolną próbą obrony oskarżonego przed odpowiedzialnością karną, co słusznie dostrzegł Sąd I instancji w obszernych pisemnych motywach wyroku (por. str. 15 uzasadnienia).

W takich sprawach, jak przedmiotowa, wręcz nie do przecenienia jest też znaczenie zasady bezpośredniości. Wszakże przekonanie o prawdziwości, czy kłamliwości, wypowiedzi konkretnej osoby kształtowane jest nie tylko w oparciu o treść tej wypowiedzi, ale równie istotne znaczenie mają wrażenia bezpośrednie, odnoszone przez skład orzekający podczas przesłuchania. Obserwacja stanu intelektualnego i emocjonalnego przesłuchiwanego, sposobu reagowania na zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i szereg innych okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy tymczasem pozbawiony jest całej tej sfery kształtowania własnego przekonania o wiarygodności poszczególnych dowodów, jako, że dysponuje jedynie treścią poszczególnych wyjaśnień i zeznań. Stąd też uprawniony jest jedynie wówczas do podważania ocen Sądu I instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego Sądu błędy, czy uchybienia natury faktycznej (jak np. pominięcie istotnych okoliczności, niedostrzeżenie sprzeczności), bądź natury logicznej albo też sprzeczności tychże ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie zatem przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie wiarygodności relacjom K. K., zeznaniom A. M. i R. M. (1) oraz uznanie, że to właśnie wyjaśnienia A. W. (1) nie mogą być podstawą kluczowych ustaleń w sprawie, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też Sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie zeznania pokrzywdzonego K. K. i pozostałych świadków były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie wyjaśnienia oskarżonego A. W. (1). Lakoniczne wywody skarżącego w żadnej mierze nie wykazały błędności tej oceny.

Nota bene obszerna, wnikliwa i krytyczna ocena wyjaśnień A. W. (1) zaprezentowana przez Sąd I instancji była tak dobitna (por. str. 15-16 uzasadnienia), że nie dziwi fakt, iż skarżący nie podjął de facto żadnej rzeczowej polemiki, ograniczając swoje supozycje do powtórzenia twierdzeń w/w oskarżonego.

Zupełnie bezzasadne było także postawienie przez autora omawianej apelacji zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia. Generalnie przypomnieć należy, że zarzut taki błędnie nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu meriti, lecz musi zmierzać do wykazania konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego popełnionych w ocenie materiału dowodowego. Sama zaś możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu obrońcy w kwestii ustaleń faktycznych, opartego w zasadzie jedynie na wybiórczym i dowolnym potraktowaniu wyjaśnień oskarżonego A. W. (1), nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu błędu w ustaleniach faktycznych. Nie jest ani wystarczające, ani też skuteczne jedynie teoretyczne i gołosłowne wysłowienie pewnych hipotetycznych możliwości i na tej tylko podstawie formułowanie zarzutu, że ustalenia sądu są błędne, gdyż każde dowodowe twierdzenie wymaga uwiarygodnienia, poprzez wskazanie na fakty realnie istniejące i poddające się obiektywnemu poznaniu. Bez takiego zaś wymogu zakwestionowane mogłyby zostać wszelkie dowody i ustalenia sądu, zaś sąd byłby uwikłany w niekończące się, nieefektywne oraz nierealne procedury badania tych hipotez i ich dowodowego weryfikowania. Dla skuteczności

zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest zatem wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975 r., II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975 r., I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

W szczególności nie sposób zgodzić się z autorem omawianej apelacji, iż Sąd I instancji nieprawidłowo ustalił przebieg zdarzenia z dnia 26.11.2012 r., albowiem zachowanie pokrzywdzonego K. K. miało rzekomo odbiegać od tego, jakiego można byłoby się spodziewać po osobie obawiającej się ataku ze strony osób postronnych. Wbrew twierdzeniom skarżącego, jak trafnie ustalił Sąd I instancji, pokrzywdzony K. K. był zaniepokojony zaistniałą sytuacją, o czym świadczy choćby fakt, że - w czasie przedłużającej się nieobecności oskarżonego A. W. (1) - pokrzywdzony wszedł do znajdującego się w bramie kamienicy sklepu kolekcjonerskiego, upewnił się, czy w pobliżu znajduje się lombard zajmujący się skupem złota, po czym poinformował sprzedawcę, tj. świadka R. M. (1), o swoich podejrzeniach tj., że może zostać napadnięty, w związku z czym poprosił świadka o odprowadzenie go do samochodu. Co więcej, w trakcie napadu, po użyciu przez oskarżonego gazu wobec pokrzywdzonego, próbował on uciekać, lecz potknął się o płotek i upadł. Ponadto zauważyć należy, że po dokonanych napadzie początkowo pokrzywdzony K. K. pobiegł za oskarżonym A. W. (1), krzykami wzywając Policję i zaprzestał tego pościgu dopiero wówczas, gdy oskarżony przystanął, odwrócił się do niego z wyciągniętą w jego stronę ręką, w której trzymał miotacz gazu i krzyknął, że będzie strzelać. Wówczas pokrzywdzony także zatrzymał się, a oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia, zabierając torbę z pieniędzmi w kwocie 50.900 zł.

Wbrew twierdzeniom obrońcy działania podjęte przez oskarżonego wyczerpywały znamiona czynu zabronionego z art. 280 § 1 k.k. Istota rozboju sprowadza się bowiem do tego, że zamach na mienie powiązany jest z pozbawieniem ofiary możliwości podjęcia środków obronnych (vide np. wyrok SN z dnia 08.12.2010r., III KK 126/10, OSNwSK 2010, nr 1, p. 2463, wyrok SN z dnia 09.01.2014r., II KK 289/13). Zupełnie bezzasadny okazał się zatem podnoszony przez skarżącego zarzut obrazu przepisu prawa materialnego – art. 280 § 1 k.k. Z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia wówczas, gdy do ustalonego stanu faktycznego została zastosowana nieprawidłowa subsumcja prawna (tj. sąd zastosował niewłaściwą kwalifikację prawną lub też nie zastosował przepisu, który winien był zastosować), bądź też dokonał wadliwej wykładni zastosowanego prawa. Tymczasem kwalifikacja prawna przyjęta przez Sąd I instancji w odniesieniu do czynu przypisanego A. W. (1) w punkcie I wyroku (z art. 280 § 1 k.k.) jest prawidłowa i należycie uzasadniona (por. str. 19-20), zaś supozycje obrońcy oskarżonego w tym zakresie, postulującego przyjęcie art. 278 § 1 k.k., nie zostały merytorycznie uzasadnione i stąd mają wyłącznie charakter życzeniowy.

Nieuprawniony okazał się także podniesiony przez obrońcę A. W. (1) zarzut art. 49a k.p.k., poprzez orzeczenie względem oskarżonych obowiązku naprawienia szkody z art. 46 k.k., pomimo, iż taki wniosek nie został złożony z zachowaniem terminu wskazanego w art. 49 a k.p.k. W uzasadnieniu skargi obrońca utrzymywał, że wniosek jest spóźniony, gdyż został złożony przez przedstawiciela oskarżycielki posiłkowej, już po złożeniu przez nią zeznań (str. 6 apelacji). Tymczasem wbrew bowiem twierdzeniom skarżącego, pełnomocnik A. W. (2) złożył wniosek o orzeczenie naprawienia szkody w terminie przewidzianym w art. 49 a k.p.k., bo w dniu 29.10.2013r. (k. 1158, 1181-1182, 1067, 1066), zaś pokrzywdzona została przesłuchana po raz pierwszy na rozprawie dopiero w dniu 16.04.2014r. (k. 1352-1353). Słusznie przeto Sąd I instancji - w punkcie XIV zaskarżonego wyroku - orzekł także wobec oskarżonego A. W. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz A. W. (2) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. solidarnie kwot 50.900 zł oraz 11.009,53 zł. Nota bene sama wysokość tychże kwot nie była przez autora apelacji kwestionowana i została ustalona w zaskarżonym orzeczeniu w sposób prawidłowy.

Wreszcie chybiony okazał się również podniesiony przez obrońcę zarzut dotyczący rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności wymierzonej A. W. (1) (art. 438 pkt 4 k.p.k.). W tym miejscu godzi się przypomnieć, że rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby jedynie wówczas gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez

orzecznictwo. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnice tak zasadniczej natury, „bijące w oczy”, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (vide np.: wyrok SN z dnia 30 listopada 1990r., WR 363/90, OSNKW 1991/7-9/39; wyrok SN z dnia 2 lutego 1995r., II KRN 198/94, OSP 1995/6/18, wyrok SN z dnia 6 października 1994 r., II KRN 189/94, Prok. i Pr. 1995/5/18). Tymczasem taka sytuacja - w przekonaniu Sądu odwoławczego - nie zachodzi w przedmiotowej sprawie. Nota bene skarżący nawet nie raczył wskazać w skardze odwoławczej, czy owa rażąca niewspółmierna orzeczonej kary pozbawienia wolności odnosi się do kar jednostkowych, czy też kary łącznej. Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy oskarżonego, wymierzając karę oskarżonemu A. W. (1), Sąd I instancji kierował się wszystkimi dyrektywami kary zawartymi w art. 53 k.k., na co wskazują pisemne motywy zaskarżonego wyroku. I tak wskazano w nim jakie okoliczności Sąd meriti potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco, a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając oskarżonemu A. W. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności w wymiarze 3 (lat (za czyn opisany w punkcie I części wstępnej wyroku) oraz 1 roku (za czyn opisany w punkcie II części wstępnej wyroku), a następnie karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat (str. 23-25 uzasadnienia wyroku). W świetle okoliczności sprawy nie sposób uznać, by kary jednostkowe, względnie kara łączna pozbawienia wolności (ukształtowana na zasadzie absorpcji) były rażąco niewspółmiernie surowe. W szczególności Sąd I instancji dostrzegł, że oskarżony A. W. (1) był inicjatorem popełnienia obydwu przestępstw, w trakcie postępowania umniejszał swoją winę i próbował przerzucić odpowiedzialność na inne osoby, zaś czynów będących przedmiotem rozpoznania dopuścił się w okresie próby.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami obrońcy A. W. (1), że jest to kara niewspółmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakie popełnił oskarżony oraz w żadnym względzie nie uwzględnia celów, które kara winna osiągnąć w stosunku do skazanego w tak młodym wieku (por. str. 5 apelacji). Warto bowiem zauważyć, że przepis art. 54 § 1 k.k. jest jedynie uwypukleniem zasady indywidualno-prewencyjnej i w żadnym razie nie eliminuje zastosowania innych dyrektyw wymiaru kary z art. 53 k.k. (vide postanowienie SN z dnia 5 marca 2013r., II KK 46/13, Legalis nr 597616). Względy wychowawcze nie wyłączają zatem funkcji represyjnej. Równie ważnymi przesłankami przy ustalaniu kary młodocianemu sprawcy jest też stopień jego zdemoralizowania, tryb życia przed popełnieniem przestępstwa, zachowanie się po jego popełnieniu, motywy i sposób działania, zaś czynniki te mogą przeważać tak dalece, iż zasadne będzie wymierzenie takiemu sprawcy kary nawet w górnych granicach ustawowego zagrożenia (vide postanowienie SN z dnia 4 maja 2005r., II KK 454/04, OSNwSK 2005, nr 1, p. 888). Słowem art. 54 § 1 k.k., wbrew twierdzeniom skarżącego nie zawiera dyrektywy pobłażliwego i łagodnego traktowanie takich sprawców, lecz konieczność kierowania się celem wychowawczym. Zatem w pewnych wypadkach – tak, jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie - wzgląd na stopień winy, społeczną szkodliwość czynu oraz potrzebę społecznego oddziaływania kary przemawiają za wymierzeniem sprawcy młodocianemu kary surowszej, gdyż tylko taka kara może odpowiadać w pełni wymogom prewencji ogólnej i szczególnej. (vide postanowienie SN z dnia 8 marca 2006r., III KK 246/05, OSNwSK 2006, nr 1, p.504). Jeśli zatem A. W. (1) dopuścił się nowych przestępstw w okresie próby, w zaledwie w kilka dni po 13 listopada 2012r.- dacie poprzedniego wyroku skazującego w sprawie II K 556/12 SR w Międzyrzeczu (vide informacja z KRK), to – w przekonaniu Sadu Apelacyjnego – świadczy to o zupełnym lekceważeniu obowiązującego porządku prawnego i właśnie wzgląd na wychowawcze oddziaływanie kary wskazuje na potrzebę dłuższego procesu resocjalizacji oskarżonego. Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzone oskarżonemu A. W. (1) kary jednostkowe oraz - na zasadzie absorpcji - kara łączna 3 lat pozbawienia wolności, są wyważone, adekwatne, współmierne i jak najbardziej sprawiedliwe, zwłaszcza, że oskarżony w najmniejszym nawet stopniu nie naprawił szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego A. W. (1) i powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa, a przy tym właściwie oddziaływać na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej.

Skoro wszystkie argumenty podniesione w omawianej skardze okazały się zupełnie chybione, a w sprawie nie występowały żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.,

ani też nie było podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonemu A. W. (1) winy w takim zakresie, jak to uczyniono w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym, w rozumieniu art. 440 k.p.k., to implikacją powyższego stanowiska Sądu odwoławczego było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w stosunku do w/w oskarżonego i uznanie wniesionej apelacji za oczywiście bezzasadną.

Taki sam (oczywiście bezzasadny) charakter nosiła też skarga odwoławcza obrońcy **P. S.**. Przed jej omówieniem, z uwagi na treść niektórych depozycji oskarżonego, zwrócić należy uwagę na istotę zakresu kontroli odwoławczej. Mianowicie zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. O tym zatem, jakie są granice rozpoznania sprawy decyduje sama treść złożonego środka odwoławczego, która określa zakres zaskarżenia, czyli te składniki orzeczenia sądu I instancji, które są przez skarżącego kwestionowane. Obrońca P. S. przedmiotowy wyrok zaskarżył jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze (pkt IV) oraz solidarnego obowiązku naprawienia szkody (pkt XIV), nie kwestionując tym samym rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Wobec takiego zakresu zaskarżenia nie ma znaczenia ustawowa modyfikacja granic apelacji przewidziana w art. 447 § 1 k.p.k., a to wobec treści § 2 tego przepisu stanowiącego wprost, że apelację co do kary uważa się zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych. W tej sytuacji przekroczenie granic apelacji możliwe jest w oparciu o szczególne przepisy wskazane w ustawie, a w przedmiotowej sprawie są to art. 439 § 1 i art. 440 k.p.k. Jedynie zatem przez pryzmat tych ostatnich przepisów Sąd odwoławczy byłby uprawniony do kontroli zapadłego wobec oskarżonego P. S. wyroku.

Wszelako w ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie występują żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. ani też nie ma podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonej winy w takim zakresie jak uczyniono to w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie zgromadził bowiem kompletny materiał dowodowy pozwalający na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku analiza tego materiału oraz ocena poszczególnych środków dowodowych są w pełni przekonujące i jasno odpowiadają na pytanie dlaczego taki, a nie inny wyrok zapadł. Sprawa niniejsza niewątpliwie należała do złożonych w płaszczyźnie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, którego nota bene nie można określić mianem obszernego. Tym niemniej to nie ilość dowodów, ale ich jakość miała decydujące znaczenie dla wydania prawidłowego orzeczenia. Bezspornie to właśnie dowody z wyjaśnień oskarżonego P. S., tudzież wyjaśnień pozostałych oskarżonych oraz relacje pokrzywdzonego K. K. i świadka R. M. (1) odegrały w sprawie rolę kluczową. Reasumując, na podstawie zebranych w sprawie dowodów, szczegółowo zanalizowanych i rzetelnie ocenionych w uzasadnieniu orzeczenia, Sąd meriti poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę P. S. w zakresie przypisanego mu czynu. Przedmiotem rozważań były przy tym nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Tej ocenie dowodów, utrzymanej w granicach gwarantowanych zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., nie można zarzucić ani dowolności, ani błędów, czy też uchybień. W identyczny sposób zaaprobować należało przyjętą w zaskarżonym wyroku kwalifikację prawną działania oskarżonego.

Przechodząc z kolei do omówienia istoty wniesionego przez obrońcę środka odwoławczego należy przede wszystkim zaakcentować, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Jak już wyżej wspomniano, nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej

społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide np. wyrok SN z dnia 30.11.1990r., WR 363/90, OSNKW 1991/7-9/39, z dnia 02.02.1995r., II KRN 198/94, OSP 1995, Nr 6,poz.18).

Za przyjęciem powyższej konstatacji w przedmiotowej sprawie, przemawiają jej realia. Zauważyć należy, iż w uzasadnieniu wyroku w sposób wyczerpujący wskazano, jakie okoliczności Sąd meriti potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco, a jakie łagodząco i czym kierował się wymierzając oskarżonemu P. S. karę 3 lat pozbawienia wolności (vide str. 23-25 uzasadnienia wyroku).

Nie sposób też podzielić konstatacji obrońcy, że przyznanie się do winy, charakter i obszerność złożonych przez P. S. wyjaśnień wskazywały na potrzebę wymierzenia mu bardzo łagodnej kary. Jak słusznie dostrzegł to Sąd I instancji P. S. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś w toku postępowania sądowego umniejszał swoją winę, kwestionując szereg okoliczności zdarzenia. Oskarżony A. W. (1) nie był zatem do końca szczery i konsekwentny w swoich wyjaśnieniach i - w konsekwencji - nie ujawnił wszystkich okoliczności sprawy. Nota bene tej okoliczności nie kwestionuje sam autor apelacji, skoro wskazał, że nie wszystkie wyjaśnienia oskarżonego były szczerze (na str. 3 apelacji).

Obrońca wskazał nadto w apelacji, że P. S. próbuje zmienić swoje życie, jednakże z sobie wiadomych powodów nie zauważa, że oskarżony dopuścił się czynu warunkach recydywy z art. 64 §1 k.k., był już wielokrotnie karany (por. inf. Z KRK k.1536-1537), także na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, a mimo to zawsze powracał na drogę przestępstwa, co – jak trafnie wskazuje Sąd I instancji - świadczy jedynie o demoralizacji oskarżonego. Zatem wymierzona oskarżonemu P. S. kara 3 lat pozbawienia wolności, jest wyważona, adekwatna i jak najbardziej sprawiedliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak ukształtowana represja karna stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego P. S. i powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary i o nieopłacalności popełniania przestępstw oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa, osiągając także cele prewencji generalnej.

Niezasadny okazał się również podnoszony przez obrońcę P. S. zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 46 §1 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i orzeczenie solidarnego obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonych A. W. (1), P. S., M. Z. i G. Z. poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej A. W. (2) kwoty 50.900 zł w sytuacji, gdy – zdaniem obrońcy oskarżonego – obowiązek ten winien zostać orzeczony wobec w/w oskarżonych pro rata parte, a co za tym idzie w stosunku do oskarżonego P. S. poprzez zobowiązanie go do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty 2.500 zł.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego P. S., orzeczenie przez Sąd I instancji - w punkcie XIV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku - solidarnego obowiązku naprawienia szkody przez oskarżonych jest zasadne i prawidłowe. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13.12.2000 r., I KZP 40/00, na którą nota bene powołuje się obrońca oskarżonego w uzasadnieniu apelacji, wyrażono jasny pogląd, iż orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art. 46 §1 k.k., dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub w części. W uzasadnieniu cytowanego judykatu wyraźnie podkreślono, że skoro ustawodawca, mając na względzie potrzebę zwiększenia ochrony w procesie karnym interesów pokrzywdzonego, wprowadził do Kodeksu karnego z 1997 r. nową instytucję, mającą na celu, ułatwienie i przyspieszenie naprawienia przez sprawcę wyrządzonej przestępstwem szkody, to nie ma przeszkód prawnych, aby w przypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonanym w warunkach współsprawstwa, orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody - w całości albo w części. Należy przy tym zauważyć, że orzeczenie solidarnego obowiązku naprawienia szkody i w konsekwencji, naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców, nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej za spowodowaną przestępstwem szkodę. Odpowiedzialność w tym zakresie reguluje art. 441 § 2 k.c., stanowiąc, że ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. W świetle treści uzasadnienia projektu k.k. z 1997 r., rozwiązanie przewidziane w art.441 §2 i 3 k.c., regulujące roszczenia zwrotne m.in. pomiędzy współsprawcami przestępstwa, a nie pomiędzy pokrzywdzonym a współsprawcami wyrządzonej przestępstwem szkody, odpowiada

intencji ustawodawcy karnego, tj. przede wszystkim uchronienie pokrzywdzonego od dochodzenia roszczeń w zmuśnionym procesie cywilnym. Warto też podnieść, że obowiązek naprawienia szkody pełni, obok funkcji represyjnej, także funkcję kompensacyjną. Chroni więc interes pokrzywdzonego, poprzez ułatwienie mu dochodzenia restytucji uszczerbku doznanego w wyniku przestępstwa. Nie ma przy tym wątpliwości, że interes ten jest najlepiej chroniony w przypadku orzeczenia takiego środka karnego w formie solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przez nich szkody. Pokrzywdzony, zgodnie z art. 366 §1 k.c., może bowiem żądać całości lub części świadczenia od wszystkich sprawców łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna. Powyższe nie oznacza jednak, że solidarne orzeczenie obowiązku przewidzianego w art. 46 §1 k.k., w przypadku naprawienia szkody przez jednego ze współodpowiedzialnych za jej powstanie, spowoduje brak dolegliwości po stronie pozostałych. Natomiast w przypadku określenia obowiązku naprawienia szkody pro rata parte słusznie w orzecznictwie i doktrynie przedmiotu akcentuje się, że pokrzywdzony mógłby być wówczas narażony na niemożność uzyskania równowartości poniesionej szkody (vide M. Malezini, Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie, Wyd. 1, Legalis, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 01.03.2013 r., II Aka 37/13, Legalis).

Nadto przypomnieć należy, że sposób orzekania o obowiązku naprawienia szkody w stosunku do współsprawców (tj. jego wybór) powinien należeć w konkretnym wypadku do sądu. Zatem to po stronie sądu orzekającego in concreto ten środek jest wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa w pełni zabezpieczającego zarówno interesy pokrzywdzonego, jak i respektującego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców (vide: wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., III KK 399/10, Legalis nr 432360). Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że - wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego - udział w wyrządzonej szkodzie związany jest przede wszystkim z rolą konkretnego sprawcy w popełnieniu przestępstwa, w którego wyniku powstała szkoda i nie jest tożsamy z dokonaniem pomiędzy współsprawcami podziałem uzyskanych korzyści (vide wyrok SA w Warszawie z dnia 12 października 2012 r., II Aka 272/12, Legalis). Bez znaczenia zatem pozostaje podnoszona przez autora omawianej apelacji okoliczność, iż oskarżony P. S. otrzymał z przedmiotowego rozboju jedynie kwotę 2.500 zł.

Reasumując, w przekonaniu Sądu odwoławczego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji w przedmiocie nałożenia na oskarżonych solidarnego obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej wskazanych w punkcie XIV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku kwot, jest słuszne i uzasadnione okolicznościami niniejszej sprawy, zaś implikacją powyższego stanowiska było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku także w stosunku do oskarżonego P. S. i uznanie wniesionej apelacji za oczywiście bezzasadną.

Chybiona okazała się także apelacja wywiedziona - w części dotyczącej kary - przez obrońcę oskarżonego **M. Z.**

Sąd I instancji prawidłowo zastosował wszelkie dyrektywy wymiaru kary, właściwie dostrzegł i ocenił całokształt okoliczności łagodzących i obciążających po stronie w/w. M. Z. dowiódł po prostu, że poprzednio wymierzone kary nie przyniosły pożądanego rezultatu, albowiem nie zmienił swojego sposobu postępowania, ani stosunku do obowiązującego porządku prawnego, w dalszym ciągu okazując jego rażące lekceważenie. Przeto Sąd I instancji słusznie uznał, że - z uwagi na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej - tym razem odpowiedzialność oskarżonego M. Z. musi być surowsza i nie zastosował w stosunku do w/w instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, uznając, że byłoby to nieuzasadnione i niewychowawcze. Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że ewentualne warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, zrodziłoby zarówno u oskarżonego, jak i w społeczeństwie, przekonanie o bezkarności oskarżonego za przypisane mu przestępstwa, co zniweczyłoby prewencyjną funkcję kary w odniesieniu do oskarżonego i innych obywateli. Nie zachodziły też przesłanki, które ewentualnie mogłyby skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary. Stąd wymierzona oskarżonemu M. Z. kara łączna 2 lat pozbawienia wolności jest adekwatna i sprawiedliwa, nie nosi cech niewspółmiernej surowości, a także spełnia cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. W sprawie nie występowały także przesłanki z art. 439 § 1 k.p.k. oraz z art. 440 k.p.k., stąd utrzymano w mocy zaskarżonego wyroku w stosunku do w/w oskarżonego i uznano wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

Skarga odwoławcza obrońcy oskarżonej **G. Z. (Ż.)** także nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś podniesione zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 §2 k.k. oraz art. 46 §1 k.k., tudzież rażącej niewspółmierności kary, były bezzasadne w stopniu oczywistym.

Chybiony okazał się przede wszystkim sformułowany przez apelującego zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji wymierzenie oskarżonej kary grzywny, w sytuacji, gdy jej trudna sytuacja majątkowa, spowodowana przede wszystkim faktem pozostawania bez pracy, a także nie przysługującym jej prawie do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych, uzasadniają - zdaniem obrońcy oskarżonej - przekonanie, że oskarżona nie ma możliwości uiszczenia orzeczonej grzywny. Wbrew twierdzeniom skarżącego, wymierzenie oskarżonej G. Z. - obok kary pozbawienia wolności – również kary grzywny jest słuszne. Kara ta ma bowiem spełniać wobec oskarżonej dodatkowe funkcje wychowawcze i zapobiegawcze. Jednocześnie zauważyć należy, że Sąd I instancji określając wysokość jednej stawki dziennej na 20 zł uwzględnił sytuację finansową oskarżonej i jej możliwości zarobkowe. Z danych osobopoznawczych oskarżonej wynika, że oskarżona ma średnie wykształcenie, z zawodu jest technikiem administracji, a nadto jest zdrowa i zdolna do pracy, zatem ma możliwość znalezienia zatrudnienia. Ponadto zauważyć należy, że oskarżona posiada majątek - jest właścicielką domu oraz samochodu marki B.. Aczkolwiek przepis art. 58 § 2 k.k., formułujący dyrektywę wymiaru kary grzywny, sformułowany jest wprawdzie kategorycznie (grzywny nie orzeka się), niemniej zawsze to od decyzji sądu zależy ocena wystąpienia przesłanek zastosowania tego przepisu w konkretnej sprawie. Skoro zatem orzekający w sprawie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że nie zachodzą przesłanki zastosowania art. 58 § 2 k.k., to nie może być mowy o rażącej obrazie tego przepisu poprzez jego niezastosowanie (vide postanowienie SN z dnia 15 listopada 2007 r., III KK 335/07, Prok. i Pr. 2008 nr 6, poz. 5, str. 8, Biul. SN PK. 2008 nr 4). Mając powyższe okoliczności na względzie, nie sposób zgodzić się z apelującym, iż wymierzając oskarżonej karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 20 zł, Sąd I instancji dopuścił się rażącej obrazy przepisu art. 58 §2 k.k.

Niesłuszny okazał się również zarzut obrazy przepisu art. 46 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i orzeczenie wobec oskarżonej G. Z. solidarnego obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, poprzez uiszczenie na rzecz pokrzywdzonej kwot wskazanych w punkcie XIV części dyspozytywnej wyroku w sytuacji, gdy - zdaniem apelującego - z uwagi na zasadę indywidualizacji kar i środków karnych właściwym jest określenie obowiązku naprawienia szkody w wysokości stosownej do udziału oskarżonej w wyrządzonej szkodzie. Wbrew twierdzeniom obrońcy, orzeczenie przez Sąd I instancji solidarnego obowiązku naprawienia szkody jest zasadne i prawidłowe. Jak już wyżej zaznaczono w uchwale SN z dnia 13.12.2000r., I KZP 40/00, wyrażono trafny pogląd, iż orzeczenie środka karnego, przewidzianego w art.46 §1 k.k., dopuszczalne jest również w postaci solidarnego zobowiązania współsprawców przestępstwa do naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub w części. W uzasadnieniu cytowanego judykatu podkreślono, że nie ma przeszkód prawnych, aby w przypadku spowodowania szkody przestępstwem dokonany w warunkach współsprawstwa, orzec obowiązek solidarnego naprawienia wyrządzonej szkody – w całości albo w części. Orzeczenie solidarnego obowiązku naprawienia szkody, i w konsekwencji, naprawienie szkody w całości przez jednego ze współsprawców, nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej za spowodowaną przestępstwem szkodę. Odpowiedzialność w tym zakresie reguluje art. 441 § 2 k.c. stanowiąc, że ten, kto szkodę naprawił, może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody. W świetle treści uzasadnienia projektu k.k. z 1997 r., rozwiązanie przewidziane w art.441 § 2 i 3 k.c., regulujące roszczenia zwrotne m.in. pomiędzy współsprawcami przestępstwa, a nie pomiędzy pokrzywdzonym a współsprawcami wyrządzonej przestępstwem szkody, odpowiada intencji ustawodawcy karnego, tj. przede wszystkim ochronie pokrzywdzonego od dochodzenia roszczeń w zmuszonym procesie cywilnym. Sąd odwoławczy podziela też pogląd Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu (por. wyrok z dnia 01.03.2013 r., II AKa 37/13, Legalis), że obowiązek naprawienia szkody pełni, obok funkcji represyjnej, także funkcję kompensacyjną, zatem chroni więc interes pokrzywdzonego, poprzez ułatwienie mu dochodzenia restytucji uszczerbku doznanego w wyniku przestępstwa. Nie ma przy tym wątpliwości, że interes ten jest najlepiej chroniony w przypadku orzeczenia w/w środka karnego w formie solidarnego zobowiązania współsprawców do naprawienia wyrządzonej przez nich szkody. Pokrzywdzony, zgodnie z art. 366 §1 k.c., może bowiem żądać całości lub części świadczenia od wszystkich sprawców łącznie, od kilku z nich

lub od każdego z osobna. Powyższe nie oznacza jednak, że solidarne orzeczenie obowiązku przewidzianego w art. 46 §1 k.k., w przypadku naprawienia szkody przez jednego ze współodpowiedzialnych za jej powstanie, spowoduje brak dolegliwości po stronie pozostałych. Natomiast w przypadku określenia obowiązku naprawienia szkody pro rata parte słusznie w orzecznictwie i doktrynie przedmiotu akcentuje się, że pokrzywdzony mógłby być wówczas narażony na niemożność uzyskania równowartości poniesionej szkody (vide: M. Malezini, Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie, Wyd. 1, Legalis).

Także i w wypadku tej skargi odwoławczej należy ponownie podkreślić, że sposób orzekania o obowiązku naprawienia szkody w stosunku do współsprawców (tj. jego wybór) powinien należeć w konkretnym wypadku do sądu. Zatem to po stronie sądu orzekającego in concreto ten środek jest wybór sposobu obowiązku naprawienia szkody w wypadku współsprawstwa w pełni zabezpieczającego zarówno interesy pokrzywdzonego, jak i respektującego zasadę odpowiedzialności indywidualnej każdego ze współsprawców (vide wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., III KK 399/10, Legalis nr 432360, wyrok SA w Gdańsku z dnia 7 grudnia 2010 r., II AKa 264/10, Legalis nr 503321). Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że - wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej G. Z. - udział w wyrządzonej szkodzie związany jest przede wszystkim z rolą konkretnego sprawcy w popełnieniu przestępstwa, w którego wyniku powstała szkoda i nie jest tożsamy z dokonaniem pomiędzy współsprawcami podziałem uzyskanych korzyści (vide wyrok SA w Warszawie z dnia 12 października 2012 r., II AKa 272/12, Legalis). Bez znaczenia zatem pozostaje podnoszona przez autora omawianej apelacji okoliczność, iż oskarżona G. Z. otrzymała od oskarżonego A. W. (1) po dokonaniu przestępstwa jedynie kwotę 1.400 zł, stanowiącą jedynie zwrot pożyczki z tzw. procentem. Obojętny dla kwestii obciążenia oskarżonej solidarnym obowiązkiem naprawienia szkody pozostaje również fakt, iż oskarżona G. Z. po rozboju dokonany w dniu 26 listopada 2012 r. w G. nie otrzymała żadnej kwoty od bezpośrednich sprawców tego przestępstwa, tj. oskarżonych A. W. (1), P. S. i M. Z..

Nietrafny był również - zdaniem Sądu odwoławczego - zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonej w punkcie IX części dyspozytywnej wyroku kary jednostkowej 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. W szczególności zaś nie sposób racjonalnie twierdzić, by była to kara rażąco niewspółmiernie surowa i to w stopniu nie dającym się zaakceptować. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zarówno niekwestionowana de facto w apelacji przez obrońcę jednostkowa kara 2 lat pozbawienia wolności (pkt VIII wyroku), jak i druga z kar jednostkowych - 10 miesięcy pozbawienia wolności są karami adekwatnymi, sprawiedliwymi i wymierzonymi w oparciu o wszystkie dyrektywy zawarowane w treści przepisu art. 53 k.k. Sąd I instancji także ocenił należycie wszelkie okoliczności łagodzące podnoszone w skardze odwoławczej, tj. dotychczasowy sposób życia oskarżonej, w szczególności uprzednią niekaralność, jak również sposób postępowania po popełnieniu przestępstwa, przyznanie się do popełnienia zarzucanych jej czynów. (por. też 23-25 uzasadnienia wyroku).

Nadto obrońca zdaje się nie zauważać, że wymierzono przecież G. Z. karę łączną pozbawienia wolności – na zasadzie absorpcji – w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, a zatem w wysokości równej karze jednostkowej za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. (tj. karze pozbawienia wolności niekwestionowanej w apelacji). Nie sposób zatem nawet dostrzec jakiegokolwiek wpływu ewentualnej niewspółmiernej surowości kary jednostkowej 10 miesięcy na treść wyroku.

Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonej G. Z. kara jest sprawiedliwa i nie nosi w sobie cech rażącej niewspółmiernej surowości, zaś ukształtowany całokształt represji karnej uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonej.

Skoro wszystkie argumenty podniesione w tej skardze okazały się zupełnie chybione, a w sprawie nie występowały żadne z tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, enumeratywnie wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., ani też nie było podstaw do uznania, że przypisanie oskarżonej G. Z. winy w takim zakresie, jak to uczyniono w zaskarżonym wyroku, jest rozstrzygnięciem rażąco niesprawiedliwym, w rozumieniu art. 440 k.p.k., to implikacją powyższego stanowiska Sądu odwoławczego było utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku także i w stosunku do w/w oskarżonej i uznanie wniesionej apelacji za oczywiście bezzasadną.

Oczywiście bezzasadna była także i apelacja **Prokuratora**, wniesiona na niekorzyść A. W. (1), skoro nie wносиła ona jakiegokolwiek nowej jakości, w kwestii wymiaru kary wymierzonej wobec w/w oskarżonego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., art. 634 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 10 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolniono oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając, że perspektywa odbycia kary pozbawienia wolności, tudzież ograniczone możliwości zarobkowe, uzasadniają takie rozstrzygnięcie.

Wreszcie o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej P. S. i M. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym, rozstrzygnięto zgodnie z treścią art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze i § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji wyroku.